

Izraelskim klinem w nuklearne porozumienie Iranu z zachodem

21 sierpnia 2022

Kwestia nowej irańskiej umowy o wyhamowaniu programu nuklearnego kraju Persów wydaje się zmieniać jak w kalejdoskopie. Jeszcze kilka dni temu wydawało się, że Irańczycy postawili za warunek nowego dealu usunięcie z listy organizacji terrorystycznych Departamentu Stanu USA Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej – jednej z dwóch gałęzi irańskich sił zbrojnych. Z najnowszych doniesień wynika jednak, iż Irańczycy w swojej ofercie złożonej zachodowi po przeanalizowaniu treści ostatecznej umowy przedstawionej przez Unię Europejską, nie zawarli domagania się wykasowania IRGC z listy grup stosujących terroryzm.

Doniesienie o tym, że Irańczycy poszli na wyraźne ustępstwa potwierdziło m.in. CNN oraz „Times of Israel”, mimo iż izraelskie media twierdziły jeszcze kilkadziesiąt godzin wcześniej, że to Amerykanie są stroną uległą i pójdą na wszelkie ustępstwa aby tylko dobić targu z Iranem. Jak stwierdził wysoki urzędnik administracji Bidena, zachód jest obecnie dzięki decyzji Teheranu bliżej dogadania się z IRI.

Przypomnijmy, że Stany Zjednoczone już w maju bieżącego roku zadeklarowały pod naciskiem Izraela, że irańska Gwardia Rewolucyjna pozostanie na liście organizacji terrorystycznych i kwestia ta nie podlega żadnym negocjacjom. W lipcu administracja Bidena potwierdziła swoje stanowiska sprzed 2 miesięcy. Izraelczycy wówczas wyrażali z tego powodu zadowolenie, zapewne nie wierząc iż Iran będzie gotów pójść na ustępstwa. Teheran jednak pokazał, że zależy mu na zawarciu nowego dealu.

Po tym jak okazało się, że w nowej propozycji Teheranu dla USA i szeroko pojętego zachodu nie ma już żądania wycofania IRGC z

listy terrorystów Departamentu Stanu Izraelczycy postanowili wysłać do USA Eyalą Hulatę – obecnie izraelskiego doradcę ds. bezpieczeństwa narodowego a w przeszłości funkcjonariusza Mossadu, który służył w tajnych służbach wywiadowczych 23 lata. Według doniesień mediów Hulata opowiadał się za akceptacją przez Izrael umowy nuklearnej z Iranem.

Jednak jego poglądy mogą w tej chwili niewiele znaczyć biorąc pod uwagę, że jego pracodawca a więc rząd izraelski pod kierownictwem Yaira Lapida jest zdecydowanie negatywnie nastawiony do umowy i wysyła go w celu przekonania USA do odrzucenia irańskiej oferty.

O tym, że to strona amerykańska torpeduje powrót do umowy nuklearnej z Iranem pisałem już w poprzednim tekście pt. „[Antyirańska kampania w USA](#)”. Jeżeli negocjacje w sprawie nowego porozumienia po wizycie Izraelczyków w Stanach Zjednoczonych ponownie zejdą na złe tory to teza o winie Amerykanów się tym bardziej potwierdzi. Oczywiście nie można nie docenić roli w destabilizowaniu rozmów reżimu syjonistycznego. Jednak poważne państwo takie na jakie przynajmniej z zewnątrz wyglądają Stany Zjednoczone powinno podejmować suwerenne decyzje, w oparciu o swoje partykularne interesy.

A w interesie USA jest dogadanie się z Iranem i wyrywanie go z bloku chińskiego czy też jak kto woli chińsko-rosyjskiego, skierowanie irańskich dostaw surowców z Azji do Europy i zaspokojenie potrzeb w kwestii dostaw surowców energetycznych państw europejskich tak aby te utrzymały antyrosyjski kurs i w wyniku niedoboru surowców spowodowanego sankcjami na Rosję, nie zmniejszyło swojego zaangażowania w pomoc Ukrainie, popuszczając tym samym kaganiec założony rosyjskiemu niedźwiedziowi.

Również w interesie Polski jest dogadanie się Iranu z zachodem. Kraj Persów jest historycznie krajem przychylnym Polakom a w dodatku ponad 80 milionowy rynek zbytu może być

wymarzonym miejscem ekspansji gospodarczej naszego rodzimego biznesu. Tym bardziej, że na rynku irańskim od czasu obłożenia Iranu sankcjami przez reżim Trumpa występują gigantyczne niedobory towarów, zwłaszcza tych z nieco wyższej półki. O korzyściach z dywersyfikacji dostaw surowców i zbitu cen ropy nie wspominając.

Jednak w kwestii irańskiego dealu wszystko zależy od powagi administracji Bidena i suwerenności państwa amerykańskiego. Jeżeli Amerykanie zrealizują swoje żywotne interesy to irańska ropa popłynie do Europy. Jeżeli dla USA ważniejsze od własnego interesu po raz kolejny okaże się wypełnienie woli Tel Awiwu to nawet największe możliwe ustępstwa jakie Iran może poczynić nie wystarczą do porozumienia gdyż zostanie ono – w wyniku silnego ucisku jarmużki na amerykańskie elity – podeptane przez Waszyngton.

Autorstwo: Terminator 2019

Źródło: WolneMedia.net

Źródłografia

1.
<https://www.timesofisrael.com/cabinet-confirms-ex-spy-eyal-hulata-as-bennetts-national-security-adviser/>
2.
<https://www.axios.com/2022/03/18/israel-biden-irgc-terror-blacklist>
3.
<https://www.bloomberg.com/news/articles/2022-07-13/biden-says-iranian-military-unit-to-remain-on-us-terrorist-list>
4.
<https://www.theguardian.com/world/2022/may/25/biden-to-keep-irans-revolutionary-guards-on-terrorist-list-israel-claims>
- 5.

<https://www.politico.com/news/2022/05/24/biden-final-decision-iran-revolutionary-guard-terrorist-00034789>

6. <https://www.jpost.com/middle-east/iran-news/article-715154>

7.

<https://www.timesofisrael.com/israel-hoping-progress-in-iran-nuclear-talks-is-reversible/>

8.

<https://www.timesofisrael.com/iran-said-to-drop-red-line-demand-for-us-to-delist-irgc-as-nuclear-talks-climax/>

9. <https://www.jpost.com/opinion/article-715057>

10.

<https://www.aljazeera.com/news/2022/8/20/are-iran-west-about-finally-agree-nuclear-deal-explainer>